



tekst

JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

Nam strzelać nie kazano – pisał w „Reducie Orzona” nasz wieszcz Adam Mickiewicz. My, Polacy XXI wieku, nie musimy chwycić za broń i ginąć za wolną i niepodległą ojczyznę, broniąc jej barw narodowych. Teraz naszym obowiązkiem jest umieć być Polakiem i otaczać należyty szacunkiem symbole narodowe, które łączą dokonania przodków z dniami dzisiejszym. Wyrazem tego jest choćby wywieszenie polskiej flagi z okazji uroczystości patriotyczno-narodowych. Ten prosty, ale jakże wymowny gest wyraża dumę z naszej historii i tradycji. Więcej o tym na str. VI-VII.

Ojczyźniane zamyślenia uświadamiają, że **wolna i niepodległa Polska** zrodziła się z prawych umysłów i wierzących serc. Lekcja patriotyzmu jest ciągle zadana.

W ramach obchodów 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, w Tarnowie 23 kwietnia odbyła się sesja naukowa, zorganizowana przez starostwo i tarnowski Wydział Teologiczny PAT. Uczestniczyli w niej licznie nauczyciele i uczniowie, młodzież akademicka i klerycy. Prelegenci ukazywali różne aspekty patriotyzmu. Prof. Andrzej Chwalba z UJ szkicował postawy Polaków wobec zaborców, prof. Tadeusz Budrewicz z krakowskiej Akademii Pedagogicznej mówił o niepodległości w poezji, Kazimierz Bańburski z Muzeum

Polska w sercach, umysłach i na ustach

Lekcja patriotyzmu



KS. ANDRZEJ TUREK

Prof. Jan Konefał z emfazą apelował do młodych, aby bronili i pomnażali polskie narodowo-religijne dziedzictwo

Okręgowego w Tarnowie przywoływał tarnowskie epizody na drodze do wolności. Prof. Jan Konefał z KUL-u, ukazując rolę Kościoła katolickiego w odbudowie polskiej państwowości, podkreślił, że duchowni wzorowo służyli Polsce przez działalność charytatywną, społeczno-polityczną i unifikującą. – Księża diecezji tarnowskiej formo-

wali wśród ludu ducha patriotycznego, dla polskiej sprawy nie szczędzili życia – mówił w swym wystąpieniu ks. dr Jan Banach. Biskup tarnowski Wiktor Skworec zaapelował, aby historyczna lekcja patriotyzmu uczyła nas pokornego patrzenia na wolność i niepodległość jako na dar i zadanie.

Ks. Andrzej Turek

Olimpijski duch przedszkolaka



JOANNA SADOWSKA

Tocząca się piłeczka to w tej chwili najważniejsza sprawa na świecie

Rzut woreczkiem do celu, strzał do bramki, czy ułożenie piramidy – między innymi z takimi konkurencjami sportowymi zmierzyły się przedszkolaki, startujące w I olimpiadzie sportowej tarnowskich przedszkoli niepublicznych, prowadzonych przez siostry zakonne. Pomysłodawcą i organizatorem było Niepubliczne Przedszkole Sióstr Serafitek. – Idea zrodziła się w trakcie realizacji planu rocznego. W tym roku chcemy pracować z dziećmi w kierunku zdobywania przez nich sprawności ruchowych – wyjaśnia s. Bernadetta, serafitka. Konkurencje sportowe przygotowali studenci PWSZ, a małych sportowców dopingowali ogromnie przejęci rodzice. Było miło, fair play i wszyscy chcą się spotkać za rok.

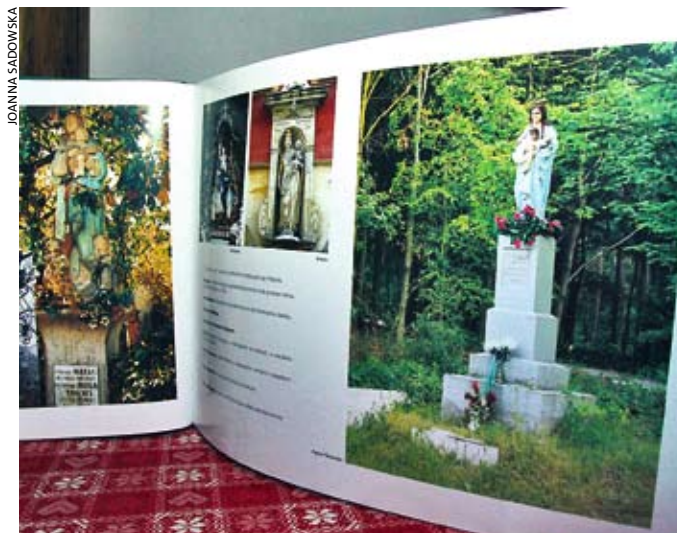
4 MAJA 2008 GOŚC NIEZMIENNY

js

Kapliczki w kadrze

TARNÓW. Prawie 400 zdjęć autorstwa Pawła Mroza oglądać można w nowo wydanym albumie „Na skrzyżowaniu świata dróg”. Album prezentuje kapliczki, krzyże i figury przydrożne z terenu Polski południowej. – Tematem kapliczek zajmuję się od 15 lat. Fotografuję je w różnych porach roku, zatrzymując w kadrze poszczególne detale. Zebrało się kilka tysięcy zdjęć, dokumentujących wygląd danej kapliczki – mówi Paweł Mróz. Album został podzielony na kilka części tematycznych: Madonny (na zdjęciu), Chrystus, św. Jan Nepomucen oraz inni święci.

Joanna Sadowska



Patronalne święto



AKCJA KATOLICKA. 23 kwietnia, w uroczystość św. Wojciecha, Akcja Katolicka obchodziła swoje święto patronalne. Z tej okazji w wielu parafiach odprawiane były Msze św. w intencji członków i sympatyków stowarzyszenia. Nasza diecezjalna AK liczy obecnie ponad 3700 osób zrzeszonych w 170 oddziałach. W tym roku obchodzić będzie jubileusz 10-lecia powstania w diecezji tarnowskiej. Obchody zaplanowano na listopad. **js**

Cześć ich pamięci

UMĘCZONE DZIEJE. Ostatnia dekada kwietnia obfituje w uroczystości patriotyczne. 22 kwietnia w Tarnowie odbyła się konferencja pod tytułem „Polskie Podziemie Niepodległościowe w Tarnowie i powiecie tarnowskim w latach 1944–1956” połączona z prezentacją wydawnictwa IPN „Atlas polskiego podziemia niepodległościowego”. Natomiast 24 kwietnia na Górze Śmierci w Pustkowie Osiedlu oddano hołd pomordowanym tam podczas II wojny światowej. W miejscu tym zamordowano 15 tys. osób różnej narodowości. **js**

Kaligrafia Pana Cogito

RAJBROT. W kwietniu w Zespole Szkół już po raz siódmy odbył się Małopolski Konkurs Kaligraficzny „O złote pióro”. Uczestniczyło w nim 46 uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów. Zadanie finalistów polegało na zapisie w sposób kaligraficzny podyktowanego tekstu Zbigniewa Herberta pt. „Przedmioty”. W kategorii szkół podstawowych zwyciężyły: Monika Trojan oraz Natalia Treska z Rajbrotu, wśród gimnazjalistów najlepsza była Zaneta Kłósek z Trzciiany. Konkurs przygotowali nauczyciele z rajbrockiego gimnazjum: Iwona Mularz oraz Mirosław Koralewski. **js**



Biskup tarnowski Wiktor Skworc

Praca nie musi być ciężarem odbierającym człowiekowi wolność, a życiu piękno. Może i powinna być środkiem ludzkiego rozwoju. Niestabilność prawa, nękanie przedsiębiorców nieustannymi kontrolami, dowolność w interpretacji przepisów i rozporządzeń nie służą przedsiębiorczości. **Czas najwyższy, aby w naszym kraju przywrócić wolność gospodarczą i ukrócić dokuczliwość państwowej biurokracji, która zatraciła poczucie społecznej służby.**

Sami przedsiębiorcy zaś są zobowiązani mieć na względzie dobro zatrudnionych, a nie tylko wzrost zysków. Dzięki temu staną się świadkami wartości ludzkiej pracy jako drogi duchowego rozwoju.

Z homilii wygłoszonej w Tarnowie 13 kwietnia na święcie rzemiosła

GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turtek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska

Wiara i wiedza nagrodzone

Religia w kosmicznych wymiarach

Z księdzem profesorem

Michałem Hellerem,

tarnowianinem,

światowej sławy kosmologiem,
rozmawia Ewa Biedroń

EWA BIEDROŃ: Czym jest Nagroda Templetona dla Księdza Profesora?

Ks. prof. Michał Heller: – Zaskoczeniem i zaburzeniem życia. Pracowałem spokojnie, wykładałem, pisałem książki, a teraz muszę udzielać wywiadów. Ale z nagrodą wiąże się też wielka perspektywa. Sprawy, nad którymi pochylałem się w zaciszu gabinetu, nabierają rozgłosu. Moja praca dociera do szerszego grona ludzi.

Templeton, zwany teologicznym Noblem, przynosi około 1 miliona 600 tys. dolarów. Ksiądz Profesor przeznacza to na powstające w Krakowie Centrum Kopernika. Dlaczego akurat taki cel?

– Centrum Kopernika jest sformalizowaniem tego, co do tej pory robiliśmy w Krakowie. Razem ze współpracownikami, skupionymi w Ośrodku Badań Interdyscyplinarnych, zajmujemy się studiowaniem relacji pomiędzy nauką, filozofią i teologią. Sądzymy, że w ten sposób najlepiej przysłużymy się religii, Kościołowi i nauce.

Można powiedzieć, że pieniądze spadły z nieba, na które Ksiądz często patrzy. Jak zrodziła się fascynacja wszechświatem?

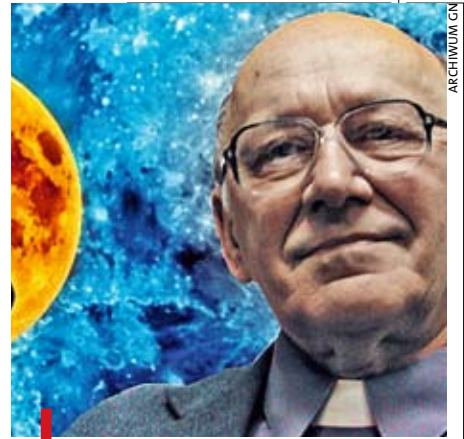
– Od dzieciństwa interesowałem się religią i nauką. A potem to się rozwinęło.

Nierzadko słychać twierdzenie, że nauka i wiara są w konflikcie...

– W pewnym sensie ten konflikt jest nie do uniknięcia. Religia bowiem przychodzi do człowieka jako przesłanie z góry, a język ludzki ma ograniczone formy wyrazu. Nadprzyrodzona treść i ograniczona możliwość jej wyrażania muszą rodzić konflikt. Autentyczność wiary wymaga, żeby go ukazywać. Konflikty mogą być twórcze i destrukcyjne. Moja działalność zmierza ku temu, aby to destrukcyjne zmieniało się w twórcze.

Okres wielkanocny przypomina o zmartwychwstaniu, ale też o śmierci. Czy kosmos, jak człowiek, przemienie?

– Śmierć jest zakodowana w prawach fizyki. Nieuniknione prawo rozpraszania energii prowadzi nas nieuchronnie od narodzin do końca życia ciała. Prawda o zmartwychwstaniu nie jest jakąś cudowną legendą. Pewnego dnia atomy, z których zbudowane było ciało, zgromadzą się, groby się otworzą i będziemy gotowi do życia wiecznego. Apokalipsa zapowiada stworzenia nowego nieba i ziemi. Może pojawi się także jakaś nowa fizyka. Nasze prawdy religijne



Ks. prof. Michał Heller 7 maja w Pałacu Buckingham w Londynie odbierze z rąk księcia Edynburga Filipa Nagrodę Johna Templetona

mogą objawić wymiary kosmiczne albo jeszcze większe.

Jest Ksiądz kosmologiem, filozofem, teologiem. Która z tych dziedzin jest najbliższa?

– To mój wielki problem. Poświęcam życie wielu dziedzinom i rodzi się pytanie, czy nie trwonię cennego skarbu, rozpraszając go na wiele płaszczyzn zainteresowań...

We współczesnym świecie nie brak pokus, aby udoskonalać człowieka. Czy w imię nauki można wszystko?

– Nauka jest jedną z wielu działalności człowieka i musi podlegać takim samym etycznym ograniczeniom, jak inne. Etyka obowiązuje zawsze i w każdej dziedzinie.

Jak Nagroda Templetona może przysłużyć się polskiej nauce?

– Jeżeli uda się zrealizować Centrum Kopernika i będzie ono dobrze spełniać swoje zadania, wzbogaci się polska nauka. Mam nadzieję, że dzieło będzie się rozwijać także wtedy, gdy mnie już nie będzie. ■

Europejska gmina – europejskie miasto

Mały może dużo

Miarą skuteczności samorządów może być ilość pozyskanych przez nich środków unijnych. Wedle tej miary Tarnów bije Kraków.

Dziennik „Gazeta Prawna” opublikowała niedawno ranking najbardziej operatywnych pod względem unijnym samorządów „Europejska gmina – europejskie miasto”. – W naszym przedsięwzięciu uwzględniane są wszystkie programy unijne, których beneficjentami są nie tylko władze samorządowe i podległe im jednostki organizacyjne, ale także przedsiębiorcy i organizacje społeczne – wyjaśniają w „Gazecie”. Ranking może być miarą oceny samorządu, który potrafił inspirować, pomagać, sprzyjać innym w sięganiu po unijne finansowa-



Bez dotacji unijnych starosądecki rynek nie stałby się tak fotogeniczny

nie. Biorąc pod uwagę wartość pomocy unijnej na jednego mieszkańca czy wskaźnik liczby projektów do liczby mieszkańców, w naszym regionie najlepiej wypada Tarnów (wyrzedzając znacznie Kraków), a zaraz za nim plasuje się Bochnia i Mielec. Na terenie diecezji dobrze radzą sobie: Muszyna, Podegrodzie, Szczawnica, Skrzyszów, Szaryn, Stary Sącz, Bolesław, Wietrzychowice, Tymbark i Krościenko. Wszystkie plasują się w pierwszej 20 samorządów. Dwudzieste pierwsze miejsce na 180 sklasyfikowanych zajmuje Nowy Sącz. Czerwonymi latarniami w tym zestawieniu są gminy Grybów, Słupnice, Rzeszawa. Mocna pozycja małych gmin w rankingu pokazuje, że mały też może dużo. Jeśli chce i potrafi. **gb**

Ogólnopolski ranking turystyczny

Małopolska modna

Zdaniem Polaków, **Małopolska jest najatrakcyjniejszym regionem** naszego kraju.

Polska Agencja Rozwoju Turystyki SA wraz z agencją badawczą Synovate przeprowadziła badanie na temat postrzegania regionów naszego kraju przez Polaków. Zdaniem respondentów, Małopolska jest najatrakcyjniejszym turystycznie regionem Polski. Nasz region słynie z zabytków, co – zdaniem respondentów –

buduje jego wyrazisty wizerunek. W ocenie atrakcyjności turystycznej Małopolska wyprzedziła województwo mazowieckie i warmińsko-mazurskie. Podkarpacie zajęło szóstą lokatę. Na końcu listy znalazł się region lubelski i podlaski. – Z roku na rok rośnie liczba osób odwiedzających Tarnów i okolice – mówi Marcin Pałach, dyrektor Tarnowskiego Centrum Informacji. – W 2007 roku zawitało do nas 1 mln 200 tys. osób, o sto tys. więcej niż w 2006 roku – wylicza. Podobna sytuacja jest na Ślądzie. – Do Nowego Sącza turystów przyciąga skansen i nowo powstałe



Perełką Tarnowa, podziwianą przez licznych turystów, jest starówka z ratuszem

miasteczko galicyjskie. Dużą atrakcją jest też synagoga – uważa Małgorzata Pawłowska-Florian z sądeckiego centrum informacji. – W regionie chętnie odwiedzany jest kościół klawysek w Starym Sączu, muzeum pszczelarstwa w Kamiannej i muzeum

Nikifora oraz pijalnia w Krynicy – dodaje.

Badanie postrzegania regionów było pierwszym tego typu badaniem w Polsce. Zostało ono przeprowadzone na zlecenie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego. **js**

Młodzi za kierownicą

Ile „żyć” ma kierowca?



Młodzi ludzie są najczęstszymi sprawcami i ofiarami wypadków drogowych. Może mylą szosę z grą komputerową, gdzie grający ma wiele żyć.

W maju, w szkołach ponadgimnazjalnych powiatu bocheńskiego odbędą się prelekcje „Pamiętaj – masz jedno życie” w ramach akcji „Bezpieczeństwo ruchu drogowego”. Inicjatywa tego typu spotkań, których głównym celem jest pokazanie tragicznych skutków lekceważenia zasad ruchu drogowego, wyszła od Zarządu Powiatu w Bochni i Komendy Powiatowej Policji. Prelekcje poprowadzą pracownicy Wydziału

Bezpieczeństwo podróżowania poprawiłby też stan naszych dróg

Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Bochni. – Widać ogromne zainteresowanie tym tematem wśród dyrektorów placówek – mówi Wiesław Pajor, dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Bochni. Jak pokazują statystyki, najczęstszymi sprawcami, a jednocześnie ofiarami wypadków są ludzie młodzi, w przedziale wiekowym od 18 do 24 lat. Często jeżdżą oni za szybko, nierzadko też znajdują się pod wpływem alkoholu i narkotyków. Może mylą szosę z grą komputerową, w której grający ma kilka żyć. – W ramach prelekcji omówione zostaną zasady zachowania się na drodze, a także wysokość kar za drogowe przekroczenia. Młodzież obejrzy również filmy zawierające sceny z wypadków – dodaje dyrektor. – Życzyłbym sobie, aby efektem tej akcji był wzrost świadomości młodych uczestników ruchu drogowego, a co za tym idzie, mniej wypadków z ich udziałem – mówi Tomasz Całka, wicestarosta bocheński. Bo życie jest tylko jedno. **js**

Wspomaganie rozwoju dziecka

Maluchy u specjalistów

Z początkiem maja ruszyła pierwsza w powiecie tarnowskim sala wczesnego wspomagania rozwoju dziecka.

Znajduje się ona w Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Tarnowie. – Jednym z naszych zadań jest opieka nad dzieckiem od urodzenia do ukończenia przez nie edukacji. Dodatkowo jesteśmy zobowiązani do wydawania opinii o potrzebie wczesnego wspomagania rozwoju malucha – mówi Urszula Szymańska, dyrektor poradni. Do tej pory przygotowano tu prawie 50 opinii. – Często bowiem po wydaniu takiej opinii okazywało się, że rodzice nie mają gdzie rehabilitować swojego dziecka – dodaje dyrektor. Z nowo otwartej sali korzystać będą dzieci niepełnosprawne z upośledzeniem umysłowym, opóźnionym rozwojem mowy i z cechami autystycznymi. Dzięki odpowiedniemu wyposażeniu sali będą tu rozwijać m.in. funkcję mówienia i poruszania się. Małymi pacjentami zajmować się będą specjaliści, m.in. psycholodzy, pedagodzy i logopedzi. Koszt adaptacji i wyposażenia sali wyniósł 12 tys. zł. Pieniądze pozyska-



Sala została wyposażona w odpowiednie zabawki, stymulujące prawidłowy rozwój dziecka – mówi Urszula Szymańska

skano ze Starostwa Powiatowego w Tarnowie oraz od sponsorów. Wkrótce podobna sala ma powstać w Wojniczu. **ak**

Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego Skarby Wschodu i Zachodu

Od maja grybowskiemu muzeum parafialnemu znacznie nowo rozdział dziejów.

Wpisanie muzeum na listę obiektów polecanych do zwiedzenia zmobilizowało parafię, aby zatroszczyć się także o ten fragment kościelnego dziedzictwa. – Uporządkowaliśmy teren wokół starej plebanii, gdzie mieści się muzeum. Wyremontowaliśmy obiekt także wewnątrz. Zyskaliśmy dzięki temu dodatkowe dwie sale ekspozycyjne – informuje ks. Ryszard Sorota, proboszcz gry-

bowski. Z okazji Dni Dziedzictwa Kulturowego marszałek Małopolski zadbał o foldery informacyjne, czyli promocję muzeum. – Mamy co pokazać. Stała ekspozycja nosi tytuł „Święci i błogosławieni Kościoła Wschodu i Zachodu”. Nasz zbiór ksiąg liturgicznych czy ikon znawcy oceniają wysoko – dodaje ks. Sorota. Dotąd muzeum nie było nazbyt popularne. Zaglądali do niego tylko ci, którzy wcześniej umówili się na wizytę. – Od maja chcemy, aby na stałe w soboty i niedziele można było je zwiedzać – dodaje proboszcz z Grybowa. **gb**



GRZEGORZ BROŻEK

Sale w kwietniu były w remoncie, ale od maja będzie można podziwiać zgromadzone eksponaty – zaprasza grybowski proboszcz

Odpust w Szczepanowie

Święty Stanisław zaprasza

Tegoroczny odpust szczepanowski przypomina, że 30 lat temu nawiedził to miejsce kard. Karol Wojtyła.



JOANNA SADOWSKA

Droga do sanktuarium może zaprowadzić w głąb duszy

Od 4 do 11 maja w bazylice w Szczepanowie trwać będzie odpust ku czci św. Stanisława BM. W tym roku przypada on w 30. rocznicę pobytu w Szczepanowie kard. Karola Wojtyły. Główne uroczystości zaplanowano na 10 maja. O godz. 10.00 odbędzie się procesja z relikwiami św. Stanisława z miejsca jego narodzin do bazyliki. O godz. 11.00 rozpocznie się uroczysta Suma odpustowa pod przewodnictwem bp. Władysława Bobowskiego. W pozostałe dni odpustu w Szczepanowie modlić się będą chorzy i seniorzy, małżeństwa, służby mundurowe i młodzież. **js**



JOANNA SADOWSKA

W większości gospodarstw domowych wodę podgrzewają piecyki, ale czy wytrzymają konkurencję z kolektorami?

Ekologiczne inwestycje

Z kolektorem na słońce

Wykorzystują odnawialne źródła energii i oszczędzają na wydatkach.

Gmina Wierzchosławice przystąpiła do pilotażowego „Programu ograniczenia niskiej emisji i emisji gazów cieplarnianych” i zaproponowała swoim mieszkańcom kolektory słoneczne do podgrzewania wody w gospodarstwach domowych. Zainteresowanie pomysłem jest spore, bo jak wynika z badań, w gminie są dobre warunki do optymalnego wykorzystania odnawialnych źródeł energii. – Na 2700 gospodarstw znajdujących się na naszym terenie ponad 360 rodzin wyraziło chęć posiadania kolektora – mówi Józef Kuboń, inspektor ds. ochrony środowiska

Urzędu Gminy Wierzchosławice. W tym roku kolektory zostaną zamontowane w 40 gospodarstwach, wylosowanych spośród wszystkich zgłoszonych. W kolejnych czterech latach dalszych 160 gospodarstw wzbogaci się o odnawialne źródła energii. Koszty związane z zakupem i montażem jednego kolektora oszacowano na ok. 12 tys. zł. Mieszkańcy zapłacą 3 tys. zł, resztę sfinansuje gmina przy pomocy środków z gminnego funduszu ochrony środowiska oraz zaciągniętej pożyczki z WFOŚ, która z czasem może być umorzona. – Wydatek rzędu 3 tys. zł nie jest wysoki, biorąc pod uwagę fakt, że w ciągu roku można zaoszczędzić tysiąc zł, a żywotność kolektora wyliczona jest na 20 lat – dodaje inspektor Kuboń. Pierwsze kolektory pojawiają się w gminie już w okresie wakacji. **js**

Warto się zastanowić



felieton

KS. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Polecenie, które Jezus daje swoim uczniom przed Wniebowstąpieniem, ma moc zobowiązującą wszystkich Jego uczniów wszystkich czasów. Stałmy się podobni do Jego uczniów, którzy, zapatrzwszy się w niebo, na ziemi po kres swoich dni wiernie wykonywali polecenie Jezusa. Jezus, który stał się dla nas człowiekiem, choć jest Pierworodnym Synem Bożym, jako człowiek staje przed prawdziwym Ojcem, aby nas uczynić swoimi braćmi i razem z sobą przyprowadzić wszystkich, którzy tak jak On należą do ludzkości. ■

Około dwóch, trzech minut zajmuje zawieszenie flagi narodowej. Z takich chwil buduje się życie narodu.

tekst i zdjęcia

JOANNA SADOWSKA

jsadowska@goscniedelny.pl

Polskie kolory narodowe mają średniowieczny rodowód. W XIII wieku książęta piastowscy umieścili orła białego na czerwonej tarczy herbowej. Sejm Królestwa Polskiego, w klimacie powstania listopadowego, uchwałą z dnia 7 lutego 1831 roku, oficjalnie uznał te kolory jako polskie barwy narodowe. Miały one łączyć Polaków w walce o wolność. W XIX stuleciu radość z ich ustanowienia była ogromna. Flagi jak kwiaty wyrastały na ulicach miast. Noszono je dumnie i z radością. Kiedy zaborcy definitywnie wykreślili Polskę z mapy Europy, zakazali też używać polskich symboli narodowych. Powróciły one 1 sierpnia 1919 roku, na mocy ustawy Sejmu II RP.

Tak pięknie, patriotycznie

– Każda flaga ma pochodzenie heraldyczne, musi bowiem nawiązywać do herbu państwa – mówi Kazimierz Bańburski z Muzeum Okręgowego w Tarnowie. – Biel to biały orzeł, czerwień pochodzi od czerwonego pola – tła tarczy herbowej – wyjaśnia historyk.

Barwy patrioto

Biel jest u góry, gdyż ważniejszy jest kolor godła niż tła. Rangę flagi podkreśla jej święto, będące najmłodszym w Polsce. Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił Sejm 20 lutego 2004 roku. – Od kilku lat Polacy brali urlop 2 maja, bo zarówno 1, jak i 3 maja obchodzimy święta państwowe. Aż prosiło się, aby zaproponować na ten dzień święto. Idealnie pasował do tego Dzień Flagi. I zrobiło się tak pięknie, patriotycznie – dodaje K. Bańburski.

Akademia patriotyzmu

Do niedawna flagi Polski można było wywieszać jedynie w dni świąteczne. Zmieniło się to w 2004 roku, podczas nowelizacji ustawy o godle, barwach i hymnie. Teraz symbolu tego możemy używać, kiedy tylko chcemy, zachowując należyty szacunek. Ale czy chcemy... Nie ma już w nas dziewiętnastowiecznego ducha. Dla pokolenia 30- i 40-latków flaga kojarzy się z komunizmem i pochodem pierwszomajowym, w którym trzeba było uczestniczyć. Odkąd ustanowiono w Polsce święto flagi, podejmowanych jest szereg inicjatyw społeczno-narodowych, które uczą znaczenia flagi. – Już po raz siódmy nasza szkoła szyje i sprzedaje flagi – mówi Magdalena Siedlik, dyrektor Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Technicznych im. Szczepanika w Tarnowie. Począ-

kowo uczniowie sprzedawali je po 5 zł, a dochód przeznaczali na cele charytatywne, głównie dla potrzebujących kolegów ze szkoły. Dziś, gdy w akcję włączyła się Rada Miasta i częściowo ją finansuje, flagi można nabyć za 2 zł. – Na tegoroczne święta majowo-narodowe przygotowaliśmy 3 tys. flag i jestem przekonana, że ich zabraknie – dodaje dyrektorka. W tym roku akcja odbywała się 28 i 29 kwietnia w centrum Tarnowa. – Ludzie chętnie kupują, bo i cena przystępna, i mili sprzedający, którzy chętnie wysłuchują wspomnień, wywołanych przez ten symbol – mówi. Akcja ta niesie wiele dobra. Dzięki niej młodzież zna genezę polskich symboli narodowych.

Służba pamięci

Lekcję z patriotyzmu mają również uczniowie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 w Mielcu. Od dwóch lat, kilka dni przed świętem flagi, przystrajają klasy w narodowe barwy. – Ta klasa, która wykona najpiękniejszą narodową dekorację, otrzymuje nagrodę w postaci np. zwolnienia z pytania – mówi Mariusz Łukaszek, wicedyrektor placówki. Inną formą nauki patriotyzmu było włączenie się debickich i mieleckich hufców w program „Małe ojczyzny”, przygotowany przez chorągiew podkarpacką ZHP. W ubiegłym roku, przed Świętem Niepodległości, harcerze rozdawali przechodniom flagi narodowe. – Przekazywanie flagi było dla nich pewnym gestem i służbą pamięci zarazem. To jak stanie na warcie symboli narodowych – podsumowuje Przemysław Cynkier z 6. drużyny harcerskiej „Nieprzemakalni” z Mielca.

Wywieśmy flagę

Brzeski Ośrodek Sportu i Rekreacji łączy rywalizację sportową z wychowaniem patriotycznym. Od trzech lat na początku maja or-

ganizuje zawody pływackie z okazji Dnia Flagi Narodowej. – Wiedza na temat symboli jest znikoma, dlatego konieczny jest większy nacisk na popularyzację naszych symboli narodowych na różnego rodzaju imprezach – wyjaśniają pracownicy BOSiRu. W tym roku zawody odbędą się 9 maja, a organizatorzy, pamiętając poprzednie edycje, spodziewają się dużego zainteresowania ze strony dzieci i młodzieży. Edukacja patriotyczna obejmuje zarówno młodych, jak i dorosłych Polaków. Radio RDN Małopolska nie tylko zachęca swoich słuchaczy do wywieszenia flagi, ale również te flagi rozdaje. To akcja, która ma przypomnieć, że żyjemy w wolnym kraju, a nasze narodowe poczucie tożsamości wyraża się także przez wywieszenie flagi. – Przygotowaliśmy 200 flag, aby je otrzymać, wystarczyło zadzwonić do radia – mówi Mirosław Biedroń z RDN, pomysłodawca akcji. RDN flagi rozdawało również przed ubiegłorocznym Świętem Niepodległości. – Zainteresowanie było ogromne. Dzwonili słuchacze z Tarnowa, Dębicy, Brzeska, Bochni i Nowego Sącza – wlicza radiowiec.

Tarnowski Klub Patriotyczny animuje wszystkie wydarzenia narodowo-państwowe

Ponad podziałami

To tylko dwa kolory – biały i czerwony – a budzą tyle emocji. Dla wielu są nieodłącznym narzędziem protestu – każdy strajk czy manifestacja musi powieść białą i czerwień. Podobnie w sporcie. Mecze pierwszoligowe czy zawody narciarskie z Adamem Małyshem to również szum powiewających flag. Jednak na co dzień i od święta, w tym również narodowego, wciąż chyba jeszcze stronimy od flagi. Dopiero się uczymy, że to symbol stojący ponad podziałami politycznymi, niosący radość z wolności i dumę z dokonania przodków.

A gdyby tak w święto majowe domy i ulice zakwitły na biało-czerwono?



tyzmu



Adepci patriotyzmu

Z **Kazimierą Baj** i **Grażyną Ziełińską**,
nauczycielkami i opiekunkami Klubu
Patriotycznego w Gimnazjum nr 8 w Tarnowie
rozmawia Joanna Sadowska

JOANNA SADOWSKA: Skąd pomysły na założenie klubu?

KAZIMIERA BAJ: - Bezpośrednim motywem założenia klubu było powołanie na patrona szkoły Stanisława Westwalewicza, patrioty, więźnia Kozielska. Drugim powodem był odbywający się w naszej szkole międzygimnazjalny konkurs oratorski pt. „Jak być patriotą w jednoczącej się Europie”. Byliśmy bardzo zaskoczone zawartością merytoryczną tych oracji, w których młodzież stawiała sobie pytanie o patriotyzm i polskość. Wspólnie z nauczycielką historii Barbarą Porębą chcieliśmy temat patriotyzmu kontynuować i w 2004 roku powstał klub.

Jakie są jego cele?

GRAŻYNA ZIELIŃSKA: - To przede wszystkim kształtowanie szacunku dla polskiego dziedzictwa narodowego i rozwój postaw patriotycznych wśród dzieci i młodzieży. Bardzo ważne jest też stworzenie takiej atmosfery w klubie, która sprzyjałaby aktywności patriotycznej. Tworzą ją m.in. wspólnie przeżywane uroczystości narodowe.

Czy młodzi chcą być patriotami?

K.B.: - Tak, i nie wstydzą się tego. Młodzież potrzebuje czytelnich wzorców osobowości. Jeśli takie znajdą, to nimi żyją. Najbardziej ulubioną lekturą uczniów

tego gimnazjum są „Kamienie na szaniec”. Postawy tych bohaterów bardzo ich poruszają.

Jak działa klub?

G.Z.: - Cele klubu przekazujemy na lekcjach języka polskiego, historii, wiedzy o społec-

zeństwie. Ważne są też spotkania i wspólna realizacja wielu projektów patriotycznych. To również współpraca z tarnowskim oddziałem AK, wycieczki patriotyczne, oglądanie filmów historycznych, organizowanie konkursu patriotycznego. ■



Z LEWEJ: Kazimiera Baj i Grażyna Ziełińska

PANORAMA PARAFII pw. św. Justyny PM w Paleśnicy

„Gacków” bogactwo

„Gacki” są nie tylko pożyteczne, ale i pobożne.

Mieszkające w paleśnickim kościele nietoperze przyniosły mu nowy dach.

Z daleka świątynia w Paleśnicy wygląda jak biblijny słup ognia. Wiosenne słońce przetacza się przez jej kopułę aureolą blasku. – To miedź? – pytam robotników wiszących z atrybutami św. Józefa Cieśli między ziemią a niebem. – A tak – odpowiadają. – To proboszcz musi być bogaty... – dorzucam nieco prowokacyjnie. – Eee, tam. Nowa blacha to zasługa nietoperzy.

Królewski rodowód

Parafię uposażył w XIV w. król Władysław Jagiełło. Wybudował tutaj kościół pw. św. Klementa, patrona górników, z myślą o robotnikach wytapiających rudę żelaza. Świątynia przetrwała 400 lat. Teraz na jej miejscu jest cmentarz. Każda mogiła przypomina o przemijalności ziemskich powabów. Dwie wojny światowe namnożyły w Paleśnicy mogił. Ale nie zniszczyły jej piękna. Przez miejscowość wiedzie droga wojewódzka z Zakliczyna na Nowy Sącz. Nawet z okna auta dostrzec można rozrzutny przepych paleśnickich krajobrazów. Wzgórza, pokryte gęstymi czuprynami olchowo-bukowych lasów, w lustrach Paleśnianki i Olaszowianki nieustannie potwierdzają świeżość swej urody. Nic dziwnego, że do Paleśnicy i sąsiedniej Jamnej ciągną turyści. Na powab tej ziemi nie są ślepe nawet nietoperze.

Podkowiec (nie taki) mały

– Cieszę się, że wśród parafian znalazły się również te ssaiki – uśmiecha się ks. Adam Mokrzycki, proboszcz Paleśnicy. – Na strychu kościoła zagnieździło się z pół setki nietoperzy. Są one



Z wymianą pokrycia kościoła trzeba zdążyć do maja na przylot nietoperzy. PONIŻEJ: W centrum ołtarza i religijności wiernych jest Maryja Nieustającej Pomocy



pod ochroną, więc przez pośrednictwo Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody postaraliśmy się o dotację unijną na renowację dachu – wyjaśnia. Nietoperz – parafialny dobroczyńca – to podkowiec mały (łac. *Rhinolophus hipposideros*); długi na ok. 40 mm, waży 3,5–10 g. Jeden z najmniejszych nietoperzy występujących w Polsce potrafił przynieść do Paleśnicy z Ekofunduszu 231 tys. zł. Około 330 tys. zł uzyskano z ofiar parafian, darczyńców, Funduszu Kościelnego i świątynia ma nowy dach.

Pomoc nieustanna

Obecny kościół ufundowała w roku 1806 hr. Justyna Lancokorońska. Pierwotnie w ołtarzu głównym znajdował się obraz św. Justyny (o twarzy fundatorki), ale zastąpił go wizerunek Maryi Nieustającej Pomocy. Wspólnota doznaje Jej nieustannej opieki. Liczy niespełna 1000 wiernych, a ma kościół z miedzianym dachem. – A kiedy będzie o nas w gazecie? – pyta jeden z robotników pracujących na dachu. – W pierwszą niedzielę maja. – Oho, to cała moja rodzina kupi „Gościa” – cieszy się z wysokości.

Ks. Andrzej Turek

Zdaniem proboszcza



– Jestem bardzo wdzięczny wszystkim, którzy włączyli się w dzieło renowacji kościoła. Myślę

zwłaszcza o parafianach, wykazujących tutaj ogromną ofiarność. Dość rzec, że w ostatnim roku przepracowali przy kościele blisko tysiąc dniówek. Kościół pięknieje. Przy wsparciu ks. Franciszka Hołdy, naszego rodaka, mamy odnowione ołtarze. Możemy się też chlubić przestronnym parkingiem. Paleśnica ma przyszłość, o czym świadczy choćby przestronna gwarna szkoła. Parafia jest szkołą wiary. Staram się, jak potrafię, doglądać tutejszej wiary przez to, czym Kościół żyje od wieków: sprawowanie sakramentów, głoszenie słowa Bożego. Ludzie chodzą do kościoła, angażują się w grupy religijne. Działają u nas m.in. Caritas, rada parafialna, 9 róż różańcowych. Wszystkie sprawy powierzamy Maryi nieustannie pomagając nam gotowej.

Ks. Adam Mokrzycki

Ur. 5 XI 1944 r. Pochodzi z Zarębek (parafia Kolbuszowa). Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1969. Posługiwał w Baranowie Sandomierskim, Szynwałdzie, Nowym Sączu. W 1981 r. został wikarym, a rok później proboszczem w Paleśnicy.

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 7.00, 9.30, 16.00.

CODZIENNE: 6.45.

NABOŻEŃSTWA MAJOWE 18.00.

ODPUST: Niedziela około 27 VI ku czci NMP Nieustającej Pomocy.